

Sygn. akt I ACa 1085/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 23 lipca 2018 r. sygn. akt I C 483/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Regina Kurek SSA Hanna Nowicka de Poraj SSO Izabella Dyka

Sygn. akt I ACa 1085/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 08 listopada 2019 r.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 lipca 2018 r., sygn. akt I C 483/15 Sąd Okręgowy w Tarnowie orzekł następująco: **w pkt 1.** zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w Ł. na rzecz powódki M. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 101.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 maja 2015 r. do dnia zapłaty; **w pkt 2.** zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki tytułem zwiększonych potrzeb, rentę w wysokości 50,00 zł miesięcznie począwszy od miesiąca stycznia 2015 r., płatną do dnia 10-ego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z

rat w terminie; **w pkt 3.** zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki tytułem częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej oraz zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość rentę w wysokości 771,90 zł miesięcznie począwszy od miesiąca czerwca 2015 r. płatną do dnia 10-ego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat w terminie; **w pkt 4.** w pozostałym zakresie powództwo oddalił; **w pkt 5.** zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 5.541,00 zł tytułem uiszczenia brakującej opłaty od pozwu; **w pkt 6.** zasądził od powódki kwotę 3.500,00 zł od strony pozwanej kwotę 4.187,66 zł na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnowie tytułem poniesionych wydatków w sprawie; **w pkt 7.** zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 4,752,00 zł tytułem kosztów postępowania; **w pkt 8.** zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.376,00 zł tytułem kosztów postępowania; **w pkt 9.** ustalił odpowiedzialność strony pozwanej za szkody mogące ujawnić się w przyszłości u powódki, pozostające w związku z wypadkiem z dnia 23.08.2000 r.

Podstawą wyrokowania były następujące ustalenia faktyczne.

Powódka M. S. ma (...) lat. W dniu 23 sierpnia 2000 r. w T. na drodze w obszarze zabudowanym, doszło do wypadku, w którym poszkodowana została powódka. Sprawcą zdarzenia był kierowca samochodu marki S. (...) T. S., który jadąc ulicą wewnętrznym pasem jezdni potrafił powódkę. Powódka przechodziła przez jezdnię w niedozwolonym miejscu i jednocześnie nie zachowała należytej ostrożności w trakcie pokonywania jezdni, gdzie miała możliwość zauważenia nadjeżdżającego pojazdu. Natomiast sprawca wypadku, poruszał się samochodem z nadmierną prędkością i z opóźnieniem zareagował na wtargnięcie powódki na jezdnię. W konsekwencji zarówno kierowca samochodu T. S. jak i powódka, przyczynili się do zaistnienia wypadku w równej mierze. Kierowca samochodu S. (...) w dniu wypadku miał zawartą umowę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ze stroną pozwaną.

Z miejsca wypadku powódka została przetransportowana do szpitala w T., gdzie przebywała do 10 października 2000 r. Początkowo została umieszczona na oddziale intensywnej terapii. Na skutek wypadku z dnia 23 sierpnia 2000 r. stwierdzono u niej uraz głowy ze stłuczeniem i obrzękiem mózgu, stłuczenia klatki piersiowej, złamania 1/3 dalszej obu kości przedramienia prawego z przemieszczeniem, złamania kostki przyśrodkowej i strzałki goleni lewej ze zwłóknieniem stawu skokowego. Po opuszczeniu szpitala powódka wymagała kolejnego zabiegu usunięcia zespolenia.

Przez okres ok. 5 lat powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 4 - 5 godzin dziennie, a następnie w wymiarze 2- 3 godzin dziennie. Aktualnie powódka jest w miarę samodzielna, potrafi przygotować sobie posiłek, sprzęta. Natomiast dalej zażywa leki przepisane przez lekarzy: neurologa, psychiatrę oraz zażywa leki poprawiające funkcjonowanie stawu skokowego. Miesięcznie przeznaczona na leki kwotę 100 zł.

W wyniku wypadku z 23 sierpnia 2000 r. u powódki nastąpił trwały uszczerbek na zdrowiu z powodu: urazu mózgowego z jego strukturalnym uszkodzeniem w zakresie struktur podkorowych pod postacią zaburzeń funkcji poznawczych i emocji – 60%, złamanie kości przedramienia prawego z ograniczeniami ruchomości w stawie promieniowo – nadgarstkowym – 15%, złamanie kostki przyśrodkowej goleni lewej z ograniczeniem ruchomości w stawie skokowym – 25%, blizny szpecące – 10%. Łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 110 %. Powódka dożyłotnio będzie wymagać leczenia psychiatrycznego, neuropsychologicznego i rehabilitacyjnego.

Powódka ma wysoce ograniczoną zdolność w funkcjonowaniu na rynku pracy z uwagi na stwierdzone zaburzenia funkcji poznawczych i zaburzenia emocji, utraciła również możliwości edukacyjne w związku z doznany urazem ośrodkowego układu nerwowego. Powódka pomimo, że ukończyła kilka kierunków tj. filologię romańską, turystykę i rekreację, zarządzanie w administracji ma znaczne trudności w nauce. Licencjat z filologii uzyskała dopiero po 8 latach, również pozostałe kierunki powódka robiła z opóźnieniem, co najmniej o rok. U powódki występują zaburzenia mowy w postaci spowolnienia, chwiejność emocjonalna, płaczliwość, obniżony nastrój. Łatwo się denerwuje. Ma spowolnienie myślenie, rozwiązywanie problemów wymaga od niej większej ilości czasu oraz prób. Prezentuje przeciętną szybkość pracy percepcyjnej. M. S. dodatkowo jest podatna na irracjonalne pomysły, przy tym jest mało zdolna do kontrolowania swoich popędów i zmagania się ze stresem. Ma tendencje do zamartwiania się, reaguje silnym lękiem, napięciem, często doświadcza wrogości, gniewu, miewa myśli samobójcze. Łatwo się zniechęca i załamuje w

trudnych sytuacjach. Ma niskie poczucie własnej wartości, jest wstydliva i zmieszana w towarzystwie innych osób. Powódka jest również pesymistycznie nastawiona na przyszłość, łatwo się obraża, gdy inni odnoszą sukcesy. Nie ma wiary w siebie, boi się, że nie poradzi sobie z obowiązkami.

Powódka jest zatrudniona na stanowisku sekretarki medycznej w Szpitalu (...) w T. i z tego tytułu otrzymuje minimalne wynagrodzenie. Pracę wykonuje w systemie zmianowym. Do jej obowiązków należy m.in. pisanie pod dyktando. W pracy często spotyka się z uwagami, że za wolno pisze na laptopie, myli również pacjentki. Dlatego kilka razy zmieniano jej stanowisko pracy. Po wypadku powódka nie potrafi jeździć samodzielnie konno, zrezygnowała z chodzenia na basen, plażę. Nie może jeździć na rowerze, ani chodzić na dłuższe spacery. Z osoby towarzyskiej stała się osobą, która stroni od przebywania w gronie znajomych, czy innych osób. Należy do klubu jeździeckiego, pomimo pozycji czynnego udziału w sprawach klubu nie jest w stanie załatwić żadnych spraw.

Wskazany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: kopię decyzji o przyznaniu odszkodowania, kopię decyzji o odmowie dalszej wypłaty, akta szkody w formacie cd, akta (...) Sądu Rejonowego w T. zeznania świadków Z. S. i M. D., opinie biegłych. Dowody te nie były kwestionowane przez strony, stanowiły ze sobą spójną i logiczną całość i z tych względów zasługiwały na obdarzenie ich walorem wiarygodności w granicach swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. Jednocześnie Sąd I instancji za bezsporne przyjął, wobec braku zaprzeczenia ze strony pozwanej, że powódka obecnie jest zatrudniona na stanowisku sekretarki medycznej w Szpitalu (...) w T. za minimalnym wynagrodzeniem. Podniósł, że w zakresie wykazania zwiększonych potrzeb na leczenie i rehabilitację powódka pozostała bierna: nie przedstawiła stosowej dokumentacji tj. rachunków, jak i również nie stawiała się na rozprawie i nie odpowiedziała na wezwanie sąd. W konsekwencji Sąd w oparciu o zeznania świadka Z. S. przyjął, że koszt miesięczny związany z leczeniem powódki wynosi 100 zł. Kluczowym elementem w ustaleniu stanu faktycznego oraz rozstrzygnięciu sprawy były opinie biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych mgr. inż. L. B. oraz Instytutu (...) w K.. Sąd ocenił, że opinia biegłego sądowego mgr. inż. L. B. była rzeczowa i precyzyjna. Biegły w opinii wyjaśnił wszechstronnie przyczyny zaistnienia wypadku jego przebieg oraz zakres przyczynienia się powódki. Opinia była konkretna w swojej treści oraz we wnioskach końcowych stąd też Sąd nie miał podstaw do jej kwestionowania nawet po analizie podnoszonych przez powódkę argumentów dotyczących ustalenia przyczynienia się przez nią do wypadku. Wiarogodna i rzetelna była także opinia sporządzona przez Instytut (...), która pozwoliła ocenić stopień uszczerbku na zdrowiu powódki oraz trwałych następstw i możliwości wystąpienia negatywnych skutków w przyszłości.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Powódka domagała się od strony pozwanej zasądzenia kwoty 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznany w wypadku komunikacyjnym uszczerbek na zdrowiu, oraz renty z tytułu zwiększenia potrzeb oraz renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej oraz zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. Pozwane towarzystwo wnioskowało o oddalenie żądania podkreślając, że wypłacone wcześniej w wysokości 24 000 zł zadośćuczynienie uwzględniało wszystkie aspekty sprawy i było adekwatne w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się powódki do zaistnienia zdarzenia, co jej zdaniem powinno skutkować brakiem możliwości przyznania jej pełnego odszkodowania.

Bezspornym między stronami było, że kierujący samochodem ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) S.A., zatem zastosowanie znajdzie art. 822 k.c. Sąd podniósł, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest odpowiedzialnością za ubezpieczającego, ten zaś odpowiada na zasadzie statuowanej w art. 436 k.c. - odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek, ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wypadkiem oznacza zatem obowiązek naprawienia szkody majątkowej wynikłej z wypadku, jak i obowiązek zadośćuczynienia doznanej krzywdy (szkody na osobie). Podstawą materialną dochodzonego przez powódkę roszczenia były przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którymi jeśli skutek czynu niedozwolonego (jakim jest również wypadek komunikacyjny) doszło do uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju

zdrowia, wówczas sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, które podzielił Sąd I instancji zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny. (por. uchwała Sądu Najwyższego z 8.12.1973 r, III CZP 37/73). Wskazał przykładowo na pogląd Sądu Apelacyjnego w B.wyrażony wyroku z dnia 13.09.2012 r. (sygn. akt(...)), zgodnie z którym zadośćuczynienie pieniężne stanowi przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę), a zatem powinno ono wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przewyciężenie ujemnych przeżyć psychicznych. Celem zadośćuczynienia jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia. Wśród innych okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia jest między innymi wymóg ustalenia go w rozsądnych granicach adekwatnych do aktualnych stosunków majątkowych, bo jak wspomniano jego celem jest pokrycie szkody majątkowej, a nie wzbogacenie poszkodowanego; kwota zadośćuczynienia powinna przy tym odpowiadać aktualnym warunkom życiowym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Przy ustalaniu zadośćuczynienia trzeba również uwzględnić: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar krzywdy, stopień winy sprawcy, przyczynienia się pokrzywdzonego do szkody, wiek pokrzywdzonego. (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.06.1968 r, I PR 175/68, uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8.12.1973 r, III CZP 37/73 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 03.11.1994 r, sygn. akt: (...)). Nie można również pominąć czasokresu leczenia się poszkodowanego i odczuwania dolegliwości fizycznych, uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością, a także np. niemożności korzystania z przyjemności uprawiania sportów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10.04.1974 r, II CR 123/74). Zakres ujemnych doznań pokrzywdzonego składających się na pojęcie krzywdy może zależeć również od takich okoliczności, jak np. jego wiek, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość a także ograniczenie zdolności do pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu, nie stanowiące podstawy do przyznania renty z ubezpieczenia społecznego (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z 19.10.1961r., 2 CR 804/60, wyrok Sądu Najwyższego z 12.04.1972 r. II CR 57/72, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.06.1968 r, I PR 175/68).

Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że żądanie powódki zapłaty kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną wskutek wypadku krzywdę, zasługuje na uwzględnienie co do zasady. Z uwagi jednakże na znaczne przyczynienie się powódki do zaistnienia zdarzenia podlegało ono obniżeniu. Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W wyroku z dnia 2 czerwca 2010 r. Sąd Apelacyjny wW. (sygn. akt (...)) wyraził stanowisko, że przepis art. 362 k.c. uzależnia możliwość zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody od zachowania poszkodowanego - "jeżeli poszkodowany przyczynił się...". Ustawodawca nie wprowadził do treści przepisu elementów odnoszących się do czynników subiektywnych po stronie poszkodowanego, a zatem podstawę przyjęcia przyczynienia stanowi wyłącznie takie zachowanie poszkodowanego, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Bez znaczenia dla ustalenia, czy zachodzi przyczynienie poszkodowanego jest podstawą odpowiedzialności osoby zobowiązanej. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania. To czy należy zmniejszyć odszkodowanie, a jeżeli tak, to o ile uzależnione jest od oceny elementów subiektywnych leżących zarówno po stronie poszkodowanego, jak i sprawcy. Na tym etapie badaniu podlega wina poszkodowanego, stopień nieprawidłowości jego zachowania, okoliczności wypadku, lub specyficzne cechy osobiste.

Sąd podał, że z opinii biegłego sądowego mgr inż. L. B. wynikało, iż M. S. przyczyniła się do zaistnienia wypadku z dnia 23 sierpnia 2000 r. w równym stopniu co kierujący samochodem, który jechał z nadmierną prędkością i z opóźnieniem zareagował na fakt przekraczania przez jezdnię powódki (w niedozwolonym miejscu). Biegły w sposób dogłębny przeanalizował dokumentację sprawy i doszedł do wskazanych stanowczych wniosków, wyjaśniając szczegółowo w opinii swoje stanowisko. Sąd Okręgowy podkreślił, że ocena przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody należy do kwestii prawnych i jest domeną sądu, a nie biegłego. Sąd oszacował na podstawie

opisanych wyżej okoliczności, że wskutek naruszenia reguł bezpieczeństwa powódka przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia w 50%.

Przechodząc do dalszej kwestii tj. zasądzenia odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia, Sąd orzekający w niniejszej sprawie uznał, że rozmiar krzywdy, której doznała M. S. był znaczny. Na skutek przedmiotowego wypadku drogowego powódka doznała trwałego i nieodwracalnego naruszenia struktury mózgowia, stawu skokowego i stawu promieniowo – nadgarstkowego. Powódka ma też liczne blizny szpecące. Łącznie trwały uszczerbek na jej zdrowiu wynosi 110%. Doznane obrażenia wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi, cierpieniem fizycznym i psychicznym trwającym od chwili wypadku do dzisiaj. Nie jest także możliwy powrót powódki do stanu zdrowia sprzed wypadku. Powódka ma wysoce ograniczoną zdolność w funkcjonowaniu na rynku pracy z uwagi na stwierdzone zaburzenia funkcji poznawczych i zaburzenia emocji, utraciła również możliwości edukacyjne w związku z doznany urazem OUN. U powódki ujawniły się zaburzenia psychiczne, które są efektem powstania trwałych, nieodwracalnych zmian w układzie mózgowym. Dominują u niej okresy znacznego obniżenia nastroju, pesymistyczna ocena samej siebie, przeszłości i dalszych perspektyw. Powódka rozpamiętuje swój stan, jest apatyczna, wyłączona z życia rodzinnego i społecznego. Deklaruje występowanie myśli samobójczych wypowiedane z demonstracyjnym odcieniem, dramatyzację swoich objawów, nadmiarowe w stosunku do swojego faktycznego stanu. Rokowania co do stanu zdrowia powódki są niekorzystne. Zaburzenia w sferze emocjonalnej są trwałą konsekwencją wypadku. Powódka wymaga stałego leczenia (...)i neurologicznego. Codzienne funkcjonowanie powódki jest zaburzone w sposób istotny, nie ma możliwości powrotu do stanu sprzed zdarzenia. Sąd uwzględnił również wiek powódki, jej widoki na przyszłość porównane przy uwzględnieniu urazu z dnia 23 sierpnia 2000 r. i przy hipotetycznym braku przedmiotowego zdarzenia. M. S. uległa wypadkowi w wieku(...) lat, a więc jako osoba młoda, zdrowa, sprawna fizycznie, nie posiadająca ograniczeń w podstawowych czynnościach życiowych. Na skutek wypadku została trwale i w znacznym stopniu ograniczona w możliwości właściwego zaangażowania się w życie społeczne i rodzinne. Samo zdarzenie i jego skutki wpłynęły także na możliwość zarobkowania, co było i niewątpliwie jest dodatkowym źródłem cierpień psychicznych dla młodej kobiety. M. S. miał oczekiwania, plany na przyszłość związane z zawodem tłumacza oraz założeniem rodziny.

W świetle powyższego, a także biorąc pod uwagę przyczynienie się powódki do zaistnienia wypadku w wymiarze 50% oraz wypłaconą przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń kwotę 24 000 zł Sąd I instancji uznał, że zasadne jest przyznanie zadośćuczynienia w dalszej kwocie 101 000 zł. W konsekwencji gdyby powódka nie przyczyniła się do spowodowania wypadku to zadośćuczynienie łącznie z tym już wypłaconym wyniosłoby 250 000 zł. Kwota ta, zdaniem Sądu, jest odpowiednia do doznanej przez powódkę krzywdy. O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i zasądził je od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tj. zgodnie z żądaniem pozwu.

Kolejno Sąd wskazał, że uprawnienie powódki do dochodzenia renty wynika z art. 444 § 2 k.c., który stanowi, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Podkreślił, że renta z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego dotyczy sytuacji, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Tu wyrównuje się koszty stałej opieki pielęgniarstwa, odpowiedniego wyżywienia, koszty stałych konsultacji medycznych i lekarstw. Sąd za uzasadnione uznał żądanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb powódki, skoro konsekwencją wypadku jest powstanie szkody w postaci zwiększenia wydatków związanych z ponoszeniem kosztów zakupu leków. Ustalenia te oparł na zeznaniach świadka Z. S. (matki powódki), która wskazała, że koszt miesięczny leków kupowanych przez powódkę stanowi kwotę 100 zł. W konsekwencji Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki rentę w wysokości 50 zł miesięcznie (przy uwzględnieniu 50% przyczynienia) od stycznia 2015 r. Nie uwzględnił stanowiska powódki co do zmiany płatności renty z tytułu zwiększonych potrzeb od czerwca 2015 r. (k. 28), gdyż nie zostało skutecznie cofnięte powództwo w tym zakresie tj. żądanie od stycznia 2015 r. Pomimo wezwania skutecznie doręczonego pełnomocnikowi powódki z rygorem niekorzystnych następstw dowodowych dla powódki (k. 151, 152) strona powodowa nie przedstawiła zestawienia kosztów ponoszonych przez powódkę na jej leczenie i rehabilitację. Jedynym dowodem, który wykazywał

te koszty były zeznania świadka - matki powódki. Jednocześnie powódka nie zanegowała wniosków opinii lekarskiej. Wyliczenie renty jest zatem wynikiem przeprowadzonego postępowania dowodowego w procesie, gdzie powódka była zastępowana przez zawodowego pełnomocnika.

W ocenie Sądu powódka wykazała również, że jej dotychczasowe możliwości zarobkowe uległy ograniczeniu w stosunku do stanu przed wypadkiem. Uznał, że gdyby nie występujące u powódki w szczególności zaburzenia funkcji poznawczych, to z uwagi na wykształcenie - powódka ukończyła filologię romańską, posiada licencjat z zakresu turystyki i rekreacji oraz licencjat - zarządzanie i administracja publiczna- osiągałaby wynagrodzenie co najmniej na poziomie przeciętnego wynagrodzenia. Wobec powyższego zdaniem Sądu należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powódki rentę z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej oraz zmniejszenia widoków powodzenia w kwocie 771,90 zł miesięcznie począwszy od miesiąca czerwca 2015 r. Sąd, przyjął przy tym, że przy wyliczeniu renty należy brać pod uwagę hipotezę, że gdyby nie wypadek to poszkodowana pracowałaby na określonym stanowisku zgodnie z wykształceniem a niewątpliwym jest, kierujący się w tym zakresie doświadczeniem życiowym, że osoby kończące kierunki filologiczne i tym samym operujące swobodnie językiem obcym osiągną wysokie zarobki znacznie przekraczające średnią krajową, do tego powódka przecież ukończyła inne kierunki tj. z zakresu turystyki i zarządzania. W ocenie Sądu umiejętności powódki byłyby wysoce doceniane przez potencjalnych pracodawców, co wiązałoby się równocześnie z wyższym wynagrodzeniem. Sąd obliczając wysokość renty, nie wykraczając po za zakres żądania, kierował się danymi GUS wskazanymi w pozwie dotyczącymi przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w pierwszym kwartale 2014 r. i skonfrontował to z minimalnym wynagrodzeniem za pracę w 2014 r., czyli wynagrodzeniem na poziomie powódki, zgodnie z żądaniem powódki. Stwierdził, że przeciętne wynagrodzenie w pierwszym kwartale 2014 r. wynosiło 3 895,31 zł brutto – netto 2 780 zł. Minimalne wynagrodzenie za rok 2014 r. wynosiło brutto 1 680 zł – netto 1 237,20 zł. Różnica pomiędzy przeciętnym wynagrodzeniem netto, a minimalnym wynagrodzeniem netto wynosi 1 543,80 zł. Ponieważ jednak, tak jak wyżej wskazano, powódka przyczyniła się do zaistnienia wypadku komunikacyjnego w 50%, to zgodnie z wyliczeniem Sądu wartość renty powinna wynosić 50% tej kwoty, tj. 771,90 zł. Zastrzegł Sąd, iż powódka pomimo wezwania nie wskazała jakie są jej obecne zarobki, czy nadal świadczy pracę. Jednocześnie co także jest istotne, strona pozwana w odpowiedzi na pozew nie zaprzeczyła, że powódka zatrudniona w charakterze sekretarki medycznej osiąga najniższe wynagrodzenie (art. 230 k.p.c.).

Sąd w oparciu o art. 189 k.p.c. ustalił odpowiedzialność strony pozwanej za szkody powódki mogące powstać w przyszłości. Powódka dalej wymaga leczenia, pozostaje pod stałą kontrolą psychiatry oraz neurologa. Obecnie trudno jest przewidzieć wszystkie dalsze niekorzystne konsekwencje urazu mózgowego z jego strukturalnym uszkodzeniem w zakresie struktur podkorowych. W tym stanie Sąd uznał, że żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość jest zasadne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł, w punktach 5 - 8 sentencji orzeczenia, na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo przy uwzględnieniu wyniku postępowania tj. częściowym uwzględnieniu żądań powódki w ok. 33%. Nieuiszczone koszty sądowe i wydatki wyniosły kwotę 13 228 zł (opłata od pozwu 5 541 zł i nieuiszczone koszty opinii biegłych 7 687 zł). Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 5 541 zł tytułem uiszczenia brakującej opłaty od pozwu, zasądził od powódki kwotę 3 500 zł i od pozwanej kwotę 4 187 zł na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Tarnowie tytułem poniesionych wydatków w sprawie. W ten sam sposób Sąd ustalił należne wynagrodzenie pełnomocnikom stron, które były reprezentowane przez radców prawnych. Podstawą orzeczenia o kosztach zastępstwa prawnego, z uwagi na datę wniesienia pozwu (21.05.2015 r.) było rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. ustalone na podstawie § 6 pkt 7 (7 200 zł), przy uwzględnieniu, że powódka utrzymała się z żądaniem w 1/3. W związku z powyższym, Sąd w zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 4 752 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 376 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok z dnia 23 lipca 2018 r. apelacją w części tj. w zakresie pkt 3, 5 i 8 co do całości tych postanowień.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie art. 444 § 2 k.c. w zw. art. 6 k.c.

Wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie roszczeń powódki także w zakresie jej roszczeń o rentę z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej oraz zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, której dotyczy pkt 3 wyroku. Wniosła o zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że Sąd w pkt 3 wyroku zasądził na rzecz powódki rentę w wysokości 771,90 zł miesięcznie z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej i zmniejszenia widoków powodzenia w przyszłości. Powódka w pozwie złożonym ponad 3 lata temu zadeklarowała, że osiąga wynagrodzenie minimalne i wskazała, że gdyby nie wypadek, osiągałaby wynagrodzenie odpowiadające średniej krajowej. Pozwem dochodziła różnicy średniej krajowej i wynagrodzenia minimalnego. Strona pozwana podniosła, że w trakcie procesu powódka nie przedłożyła żadnych nowych dokumentów dotyczących jej pracy zarobkowej i sytuacji zawodowej. Powódka została wezwana przez Sąd do oświadczenia, czy obecnie pracuje, gdzie i jakie z tego tytułu osiąga wynagrodzenie. M. S. nie odpowiedziała w żaden sposób na wezwanie Sądu, jak również nie stawiała się na rozprawie wyznaczonej na 16.07.2018 r. Powódka winna była zareagować na wezwanie Sądu i wskazać, jakie osiąga dochody i czy nie są one wyższe niż płaca minimalna, zaś jej bierność uzasadnia przyjęcie braku wykazania zasadności roszczeń rentowych powódki.

Strona pozwana nie kwestionuje wniosków opinii biegłych, że doznane przez powódkę urazy utrudniają jej funkcjonowanie na rynku pracy. Jej zdaniem jednak powódka jest w stanie osiągać dochody wyższe niż minimalne. Przy obecnych uwarunkowaniach gospodarczych oraz uwzględnianiu faktu, że powódka ukończyła kilka kierunków studiów jest w stanie osiągać wyższe zarobki niż minimalne. Powódka powinna wykazać, że nie jest uzyskać wyższych dochodów np. poprzez przedłożenie obecnej umowy o pracę, czy zeznając o tym czy szuka pracy, w jakim charakterze i za jakim wynagrodzeniem. Sąd poprzez bezpośredni kontakt z powódką mógłby także ocenić, czy i ewentualnie jaki wpływ mają problemy neurologiczne powódki, na jej codzienne funkcjonowanie i porozumiewanie się. Zdaniem pozwanej powódka w istocie osiąga, bądź może osiągać dochody wyższe niż minimalne wynagrodzenie, co uzasadnia oddalenie roszczeń w zakresie renty wyrównawczej.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według nom przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny uznaje za własne. Ustalenia te stanowiły konsekwencję dokonania przez Sąd I instancji poprawnej oceny materiału dowodowego, bez naruszenia reguły wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. i stały się podstawą dokonania właściwych rozważań prawnych. Rozważania Sądu Okręgowego są wszechstronne i należycie osadzone zarówno w materiale dowodowym sprawy, jak i w przepisach prawa, zaś Sąd Apelacyjny w pełni je podziela.

Zarzuty strony pozwanej dotyczą przepisów prawa materialnego tj. art. 444§ 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c., jednakże de facto odnoszą się do błędnie poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych dotyczących możliwości zarobkowych powódki i częściowej utraty przez nią zdolności do pracy zarobkowej. Strona pozwana podniosła, że powódka nie wykazała gdzie obecnie pracuje, w jakim charakterze i jakie osiąga z tego tytułu wynagrodzenie, a przy uwzględnieniu sytuacji na rynku pracy i wykształcenia powódki można wnioskować, że jej dochody powinny być wyższe niż minimalne wynagrodzenie za pracę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzuty te nie znajdują merytorycznego uzasadnienia, gdyż ustalenia Sądu I instancji w badanym zakresie zostały oparte na ocenie przedłożonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań matki powódki, świadka Z. S., których strona pozwana skutecznie nie zakwestionowała. Powódka w istocie nie przedłożyła na wezwanie Sądu I instancji dokumentów dotyczących jej aktualnej sytuacji zawodowej i nie stawiała się na wyznaczonej rozprawie, zatem dowód z jej przesłuchania uległ

pominięciu. Jednakże wskazane zeznania świadka Z. S. które były logiczne i spójne z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie, były wystarczające do dokonania wiążących ustaleń co do możliwości zarobkowych powódki. Z opinii biegłych (...) wynika wprost, że powódka ma wysoce ograniczoną zdolność w funkcjonowaniu na rynku pracy z uwagi na stwierdzone zaburzenia funkcji poznawczych i zaburzenia emocji, jak również utraciła możliwości edukacyjne w związku z doznany urazem ośrodkowego układu nerwowego w wyniku wypadku. Stan ten jest trwały. Powódka ma problemy z koncentracją i zapamiętywaniem, wolno pisze na komputerze, myli np. nazwiska pacjentek w pracy. Powódka ukończyła studia z zakresu filologii romańskiej, turystyki i rekreacji oraz zarządzania w administracji publicznej, a więc posiada szeroką wiedzę i kompetencje w kilku dziedzinach, co stanowi duży atut dla potencjalnych pracodawców. Uprawnionym jest wniosek, że gdyby jej stan zdrowia nie uległ znacznym ograniczeniom na skutek wypadku, to mogłaby osiągać wysokie wynagrodzenie np. jako tłumacz języków romańskich. Biorąc pod uwagę wskazane ograniczenia jakich doznała powódka uzasadnione jest domniemanie, że nawet przy wysokim wykształceniu i kilku ukończonych fakultetach powódka jest w stanie pracować jedynie na stanowisku sekretarki medycznej w Szpitalu (...)w T. za minimalnym wynagrodzeniem. Z doświadczenia życiowego wynika zatem wprost, iż powódka z pewnością nie osiągnęłaby mniej niż różnica wynagrodzenia wskazana przez Sąd Okręgowy.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 2 sentencji na zasadzie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. Na zasądzone od strony pozwanej na rzecz wygrywającej postępowanie apelacyjne powódki składa się kwota 1 800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powódki, który wstąpił do sprawy dopiero na etapie postępowania przed Sądem II instancji, a ustalona stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia wskazanego w apelacji (§ 2 pkt 4 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

SSA Regina Kurek SSA Hanna Nowicka de Poraj SSO (del.) Izabella Dyka